

Politycy PO nie znają granic bezczelności!

Gościem styczniowego posiedzenia Zarządu Regionu Konińskiego NSZZ „Solidarność” był Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej, który przedstawiał bieżące wydarzenia ze struktur krajowych związku, odpowiadał na pytania uczestników zebrania oraz spotykał się z lokalnymi mediami. Piotr Duda komentował powracający m.in. dzięki licznym wypowiedziom polityków PO, temat wieku emerytalnego.

W polityce są granice bezczelności. Wiodcznie ani pan Schetyna, ani inni politycy PO nie znają tych granic. Ida po bandzie, to amnezja totalna. Przecież pamiętamy, jak to wyglądało. Sam jestem świadkiem naocznym tego, co działo się za rządów PO-PSL, bo to ja sprawozdawałem w Sejmie projekt referendalny przygotowany przez „Solidarność”, tak żeby to społeczeństwo mogło wypowiedzieć się na temat wieku emerytalnego. Wtedy też cytowałem panów Sikorskiego, Komorowskiego, Rostowskiego, którzy mówili, że nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego, że każdy powinien



FOT. MARCIN ŻEGLIŃSKI

mieć wybór, a robili coś innego. Dzisiaj się nawet z tym nie kryją, a robią to oficjalnie. A mówienie przez Pana Schetynę, nawet bez mrugnięcia okiem, że nie podwyższali wieku emerytalnego, to jest to wyższa szkoła jazdy, ale niestety negatywna. Przypomina to słowa socjalistycznego premiera Węgier, którego nagrano, jak przyznaje, że kłamali rano, w dzień i w nocy. Ta sama sytuacja do-

tyczy Platformy Obywatelskiej. Gdyby mieli, jak to mówimy słowami związkowymi „to coś”, to by przyznali – tak podnieśmy wiek emerytalny, bo taka jest nasza polityka, tego wg nas wymaga budżet ZUS-u. Miejcie „to coś” i to przyznajcie i jeśli większość społeczeństwa się z wami zgadza, to nas was zagłosuje. Takie kręcenie jest najgorsze co może być – zakończył Piotr Duda.

Zmiany w Kodeksie pracy budzą zastrzeżenia

Projekt nowelizacji Kodeksu pracy uwzględniający pracę zdalną przeszedł już przez Sejm i Senat. 13 stycznia posłowie odrzucili poprawki Senatu. Nowela wejdzie w życie po podpisaniu jej przez prezydenta. Niestety, w trakcie prac legislacyjnych nad pracą zdalną nie wzięto pod uwagę opinii reprezentatywnych central związkowych. – Część zapisów budzi nasze poważne zastrzeżenia – mówi dr Anna Reda-Ciszewska, ekspertka NSZZ „Solidarność”.

Sprawa, którą w ocenie związkowców należałoby uregulować w nieco inny sposób, dotyczy kosztów pracy zdalnej. W nowelizacji zaznaczono, że będzie je ponosił pracodawca, ale szczegóły mają być doprecyzowywane w przepisach wewnętrzzakładowych. – Pojawiają się wątpliwości, czy jest to rozwiązanie, które odpowiednio zabezpiecza

interesy pracowników – dodaje ekspertka. Jej zdaniem, w Kodeksie pracy powinny się znaleźć minimalne regulacje dotyczące kosztów pracy zdalnej ponoszonych przez pracodawcę. Mogłyby być one podobne np. do zapisów dotyczących podróży służbowych. – Można by przewidzieć podstawę prawną do wydawania przez ministra rozporządzenia dotyczącego kosztów pracy zdalnej, jakie pracodawca powinien ponosić – mówi ekspertka.

Zabrakło także regulacji związanych z czasem pracy i „byciem dostępnym”. Może to prowadzić do przekonania pracodawcy, że pracownik powinien wykonywać pracę zdalną wszędzie i o każdej porze. – Jest przyzwolenie na myślenie, że jeśli ktoś pracuje w domu, to normy czasu pracy i dobowego odpoczynku go nie dotyczą. W konsekwencji pracownik może pracować ponad normę – dodaje dr Anna Reda-Ciszewska. Podkre-

śla, że jeżeli nowela nie uwzględni jakiejś kwestii, to regulują ją ogólne przepisy prawa pracy, czyli w tym przypadku dotyczące czasu pracy.

Zgłaszane wątpliwości nie oznaczają, że wszystkie rozwiązania dotyczące pracy zdalnej są krytykowane przez stronę związkową. Dr Anna Reda-Ciszewska zaznacza, że w noweli prawa pracy wskazane zostały pewne grupy pracowników, którym pracodawca nie będzie mógł odmówić możliwości wykonywania pracy zdalnej. Są to m.in. osoby wychowujące dziecko do 4. roku życia, czy pracownicy sprawujący opiekę nad innymi członkami rodziny. – To jest dość dobre rozwiązanie, uwzględniające sytuację pracowników spełniających obowiązki opiekuńcze – mówi prawniczka. Podkreśla, że opiekunowie zyskują uprawnienia do pracy zdalnej w ramach każdego rodzaju tej pracy.

Apel w sprawie ustawy - Prawo geologiczne i górnictwo

Istnieje ryzyko, że do końca kadencji Sejmu Druk UD 280 - „Projekt ustawy o zmianie ustawy „Prawo geologiczne i górnictwo oraz niektórych innych ustaw” nie będzie rozpatrzony. Projekt wpłynął do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ponad dwa lata temu i do dnia dzisiejszego nic się nie dzieje w tej sprawie.

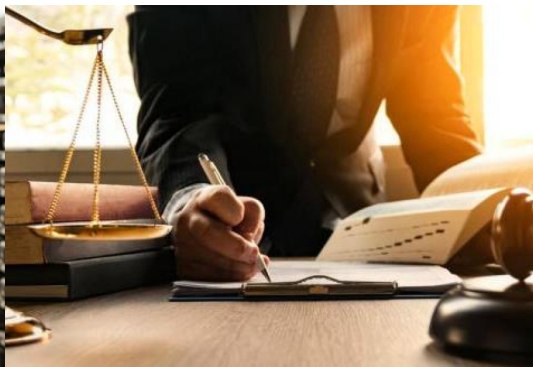
To kwestia nie tylko przyszłości i rozwoju przemysłu wydobywczego, ale również bezpieczeństwa energetycznego i surowcowego Polski - pisze Piotr Duda popierając postulaty Górniczej Solidarności zawarte w piśmie do Premiera z dnia 18 stycznia 2023 r. Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ

„Solidarność” zwrócił się w nim do Premiera o pilne podjęcie działań legislacyjnych w tym temacie, tak aby jeszcze w tej Kadencji parlamentu nowe „Prawo geologiczne i górnictwo” weszło w życie.

„Gdyby do tego nie doszło, byłby to potężny cios dla bardzo wielu firm wydobywczych, w tym dla podmiotów wydobywających węgiel kamienny oraz dla przemysłu siarkowego, który jest niezbędny przede wszystkim w przetrwaniu nawozowym. Przyjęcie tej ustawy umożliwi bu-



downą nowej kopalni siarki oraz zapewni tysiącom rodzin nowe miejsca pracy” - pisze Szefer Górniczej Solidarności w liście do Premiera.



więcej na www.solidarnosc.org.pl i www.tysol.pl



Dofinansowane przez
Unię Europejską

SIS Serwis
Informacyjny
Solidarności

Numer zamknięto: 27 stycznia 2023

WYDAWCA:
Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”

ADRES REDAKCJI:
80-855 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 24

www.facebook.com/solidarnosc
www.solidarnosc.org.pl